

SŁOWO

WILNO, Czwartek 11 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
PABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinkiego.
NOWOGRODEK — Kiosk Śl. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 30 gr.

OD BEZROBOCIA ROLNEGO DO SAMOWYSTARCZALNOŚCI

Przed kilku dniami, jadąc wąskotorową kolejką Dukuży — Druja, byłem świadkiem skądinąd dość ciekawej rozmowy współtowarzyszy podróży — kilku drobnych rolników. Jak zwykle: utyskiwanie na złe czasy, niskie ceny, brak zarobków, duże podatki i świadczenia, omawianie drobnych i poważniejszych trosk. Okazało się, wszyscy jadą w tymże celu: do starostwa, starać się o przepustki do Łotwy na roboty polne. Uderzyło mnie jedno zdanie w tej rozmowie. Dosłownie, w przetłumaczeniu z białoruskiego na polski brzmiało ono: „**namawiali, namawiali** by najwięcej siac len; głupi byłem — posłuchałem, a teraz w domu niema co jeść, wędrować trzeba w obce strony”. Z dalszej wymiany zdań wynikało, że wszyscy godzą się co do tego, że uprawę lnu należy bezwzględnie ograniczyć do rozmiarów potrzeb własnych.

Stwierdzić należy, że nie jest to odosobniony głos pojedynczych małoletnich, którym w gospodarstwie rolnem nie powiodło się. W ostatnich latach obszar pod lmem stale zmniejsza się. W województwie wileńskim w roku 1928 — 29, w porównaniu do roku poprzedniego, w którym uprawa lnu pod względem rozmiarów wykazywała największą cyfrę w ciągu ostatniego dziesięciolecia, areal gruntów pod lmem spadł o 3100 ha, czyli o 8 proc., zaś w roku 1929 — 30 o 4900 ha, czyli 12,6 proc. W roku 1930 — 31 nie ulega wątpliwości dalsze kurczenie się uprawy lnu, które zbliża nas do stanu z przed dziesięć laty.

Jeżeli na wstępie powołałem się na rozmowę w wagonie, uczyniłem to nie dla tego, by szukać w niej potwierdzenia stanu faktycznego sprawy lniarskiej, lub przez tę rozmowę zastąpić wynomę cyfr świadczących o zmniejszeniu się uprawy lnu, — lecz z innych zgoła pobudek. Kto zna psychikę naszych włościan, — a ci nawiasem mówiąc są głównymi, w 90 proc. producentami lnu — ten wie jak łatwo ich zrazić do czegoś, a jak znów trudno później przełamać ich ustosunkowanie się do danego zagadnienia. I dla tego przypuszczam, że o ile nastąpi trwałe polepszenie koniunktury w lniarstwie, okoliczność ta nie będzie mogła być u nas wykorzystana natychmiast, ponieważ na przeszłości ku temu stanie wyczekujący, nacechowany podejrzliwością stosunek szerokich warstw producentów, obawiających się ponownego zawodu. Tembardziej zatem we wszystkich poczynaniach czynników miarodajnych, zmieniających do uformowania sprawy lniarskiej zachowaną być winna jaknajdalej idąca ostrożność a przewidywania zastąpione przez pewność wyniku i skutku.

Na pierwszy plan w tych poczynaniach wysuwa się, obok zagwarantowania zbytu na wyroby lniarne krajowe na rynku wewnętrznym, stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi lniarstwa w drodze nastawienia w pewnym kierunku rządowej polityki.

Rosja Sowiecka ograniczyła do minimum import bawełny i juty, zwiększyła natomiast obszar pod lmem o 50 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. Stosowany przez nią dumping lniarski ma na celu dezorganizację uprawy lnu w innych państwach, by wykorzystać ją później dla eksportu w łobów własnego przemysłu lniarskiego, w którym ilość wrzecion już obecnie dochodzi do 600 tysięcy. Stany Zjednoczone, pod naciskiem plantatorów bawełny, wprowadziły bardzo wysokie cła na len, skutkiem czego znaczna część przedmiot konsumpcja przędzy i wyrobów lniarskich ustąpiła miejscę konsumpcji wyrobów bawełnianych. Analogiczne zjawisko obserwujemy w

Anglii, mającej na względzie potrzeby indyjskich plantacji. Będąc konsekwentni w raz obranej polityce, Anglicy importują nasz cukier pod warunkiem dostawy jego tylko w workach jutowych, sprowadzanych z Anglii. Francuzi dążą do zaspokojenia swych potrzeb tkaninami wyłącznie z własnego lnu, a w trosce o przyszłość wysuwają się na czoło zwalczających dumping rosyjski. Państwa bałtyckie, zwłaszcza Łotwa, opierają byt swego rolnictwa na lniarstwie, którego ochrona jest przedmiotem nieustannych zabiegów.

Wszędzie widzimy dążenie do niezależności się od surowca i wyrobów obcych. W Polsce warunki złożyły się nieco inaczej. Przed kilku laty nie miałyśmy nawet należytego pojęcia o tem, jaką wartość przedstawiają nasze plantacje lnu. Nasza statystyka urzędowa w roku 1927 szacowała obszar pod lmem w województwie wileńskim na 13 tysięcy ha, wówczas gdy w rzeczywistości było 36 tysięcy ha!

Wówczas, gdy przed laty zagranica płaciła za len dobre ceny, nie zastanawialiśmy się wogóle nad sprawą lniarską, nie uświadamialiśmy konieczności nastawienia polityki państwowej w kierunku ochrony lniarstwa, dającego tak poważne zyski dla państwa i producenta. „Nasze zaślepienie eksportowe, — zaznacza generał Żeligowski w wywiadzie udzielonym „Słowu”, — było tak wielkie, że jedyną fabrykę lniarską Żyrardów sprzedaliśmy w r. 1923 cudzoziemcom bez żadnych zastrzeżeń co do wyrobów z własnych surowców. Rezultat był ten, że nowi gospodarze przerobili tę potężną fabrykę na bawełnę i działającą ręką w ręce z innymi fabrykami bawełnianymi zaleli perkalikami całą Polskę; nieznaczna ilość wrzecion lniarskich, która jeszcze tam pracuje, przerabia kupiony w Rosji len”.

Beztrósko pod rozważanym względem musiała wkrótce, gdy straciłmy rynek zagraniczny a nie potrafiliśmy zwiększyć pojemność rynku wewnętrznego, ustąpić miejsce bezradności. Pod znakiem tej bezradności żyjemy odtąd stale. Ochrony lniarstwa krajowego w dalszym ciągu niema. Rolnik wileński emigruje na roboty sezonowe do Łotwy, by tam zarobić na chleb na konkurencyjnych plantacjach lnu.

Pozostawać będziemy bezradni wobec bawełny, juty i innych obcych surowców i wyrobów, zabijających krajową produkcję lnu, tak długo, jak długo nie nastąpi zwrot w naszej polityce rządowej wobec lniarstwa.

Zrzeszenia producentów lnu, organizacje rolnicze, instytucje popierające przemysł budowy wysunęły w tej mierze szereg postulatów, żądając między innymi ustanowienia cła importowego od bawełny, juty, manilji oraz włókna i nasienia lnianego, obróbciana części wpływów z tych ceł ochronnych na stworzenie funduszu dla popierania rozwoju przedalnicztwa i premjowania krajowego zużycia tkanin lniarskich, dalej — wprowadzenia ulg podatkowych dla przemysłu lniarskiego przedalniczego — tkackiego, przyczynienia się instytucji rządowych i samorządu do zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego przez zwiększone zastosowanie użycia wyrobów lniarskich i t.p. Postulaty te były i są rozważane na zjazdach regionalnych i senat. BB., znajdując wśród nich przychylnie i życzliwe traktowanie. Widzimy w tem zapowiedź zruszenia sprawy lniarskiej z martwego punktu, a jednocześnie zapowiedź końca naszej dotychczasowej bezradności wobec obecnej sytuacji.

Zwłaszcza ziemię północno-wschodnią, na których terenie koncentruje się gros produkcji lnu, zainteresowane są w tem, by system protekcyjny wobec

Gwałtowne wystąpienia strajkujących tramwajarzy

POZYTYWNE WYNIKI KONFERENCJI W MINISTERSTWIE PRACY

WARSZAWA. (Pat) — W dniu 10 bm. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie likwidacji zatargu w tramwajach miejskich w Warszawie. W toku konferencji przewodniczący, główny inspektor pracy, złożył oświadczenie, że uważa akcję podjętą na terenie tramwajów miejskich w Warszawie, za prowadzoną w sposób niewłaściwy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej odnosi się zawsze z największą życzliwością do wszelkich rzeczowych potrzeb warstwy robotniczej. Ministerstwo jednak może się liczyć wyłącznie ze zdaniem legalnych związków zawodowych, jako tych, które, zgodnie z dekretem o związkach zawodowych, są uprawnione do występowania w imieniu warstwy pracowniczej.

Ponieważ dyrekcja tramwajów uwzględniła postulat Związków w okólniku, wydanym w dniu dzisiejszym, przeto zatarg do stał wyczerpany i niema powodu, aby w dalszym ciągu trwałoby zatrzymanie pracy w tramwajach, szkodliwe dla interesów miasta, jak i dla najbliższych sier ludności miejskiej, które z tramwajów korzystają.

W tym stanie rzeczy główny inspektor pracy apelował do związków, aby wezwali swych członków do pracy i stwierdził, że niema podstawy do zatargu, wobec czego praca musi być podjęta niezwłocznie. Wszelka zwłoka w podjęciu pracy będzie uważana za nieczemniezasadne opuszczenie pracy, powodujące prawo dyrekcji do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. Robotnicy, którzy nie podejmą pracy w normalnym czasie w dniu 11 bm. będą uważani za rezygnujących z pracy w tramwajach i ich miejsca będzie miała prawo przyjąć na ich miejsce innych robotników.

Przedstawiciele związków zawodowych, obecni na konferencji, złożyli oświadczenia, że uznają zatarg za zakończony i natychmiast wezwą swych członków do pracy. Dyrekcja zgadza się po rozpoczęciu pracy rozpatrzyć przychylnie poszczególne rzeczowe postulaty pracowników w porozumieniu ze związkami zawodowymi, w trybie, przewidzianym przez umowy zbiorowe.

WIEC POD WPLYWEM KOMUNISTÓW. — NIESPODZIEWANE REZOLUCJE

WARSZAWA. (Pat) — W dniu 10 bm. w remizie tramwajowej przy ulicy Młynarskiej odbył się wiec pracowników tramwajowych przy udziale około 2 tysięcy osób. Wiece ten zwołał był przez t.w. komitet akcji, który rozpoczął swą działalność we wtorek, poza plecami komisji porozumiewawczej, utworzonej przez wszystkie związki zawodowe. Na wiecu przemawiało około 30 mówców, wśród nich kilku mówców komunistycznych, domagających się kontynuowa-

nia akcji strajkowej. Obecni na wiecu byli również poseł komunistyczny do Sejmu Burzyński.

Podczas wiecu powróciła z dyrekcji delegacja komisji porozumiewawczej związków zawodowych tramwajarzy, która prowadziła pertraktacje z dyrekcją tramwajów. Delegacja zakomunikowała zgromadzonym, że pertraktacje z dyrekcją zakończone zostały wynikiem pozytywnym, że wszystkie postulaty, wysunięte przez związki zawodowe, zostały przez dyrekcję uwzględnione, że pracownikom za czas strajku place wyłączone nie zostaną i że wszyscy pracownicy warsztatowi zostaną z powrotem przyjęci pod warunkiem, że przystąpią do niej bezwzględnie.

Delegacja zwróciła się zatem do zgromadzonych z wezwaniem do zlikwidowania strajku, wobec tego, że porozumienie zostało osiągnięte.

Wbrew temu stanowisku delegacji, w skład której wchodził przedstawiciel Związku Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Generalnej Konfederacji Pracy, PPS Fr. Rew i PPS CKW

HITLEROWCY I KOMUNISCI PRZECIWKO BRUENINGOWI I CURTIUSOWI

BERLIN. (Pat) — W dniu 10 czerwca rano kanclerz Bruening i minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius przybyli z Londynu do Bremy. Na zaproszenie kanclerza przesiadł z parowca „Europa” do specjalnego wagonu salonegogo, wiozącego ministrów do Berlina, powracający z Ameryki ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Sachett.

Podczas przejazdu pociągu przez teren portowy zebrane tłumy wznosiły wrogi okrzyki przeciwko kanclerzowi i ministrowi spraw zagranicznych. Policja przystąpiła na tymczasowo do rozpędzenia manifestantów przy użyciu palek gumowych.

Wśród 4 aresztowanych znajduje się redaktor bremeńskiego organu hitlerowskiego. Dalsze wystąpienia antyrządowe, przygotowywane przez hitlerowców i komunistów, zostały przez policję zawczasu udermionione. Wymalowane przez nieznaną sprawców w nocy na jednym z mostów napisy: „Precz z dyktatorem głodowym” i t.d. zostały na czas usunięte.

Policja wodna musiała pozbierać obdołwać ród, obsadzoną przez hitlerowców, po

siadającą głośnik, przez który zamierzali wznosić obelgi pod adresem ministrów Rzeszy. Komunistki rozdawali w Bremie ulotki, nawołujące do demonstracji w dniu przejazdu członków rządu.

BERLIN. (Pat) — Kanclerz Rzeszy Bruening i minister Curtius przybyli do Berlina o godzinie 17.

ZABURZENIA W CAŁYCH NIEMCZECH

BERLIN. (Pat) — Dzień wczorajszy znowu obfitował w zaburzenia w większych miastach prowincjonalnych,

jak Dortmund, Solingen, Cassel, Essen Bochum i w okolicy. Podczas rozprzedań na zgromadzenia bezrobotnych policja była niejednokrotnie napastowana i musiała robić użytek z palek gumowych. Wznoszono m. in. i okrzyki antyrządowe. Z okien domów obrzucano policjantów sprzętami domowymi. Tłum usiłował płądrować sklepy z żywnością. Dochodziło również do starć między hitlerowcami, komunistami i policją. Kilka osób z tłumu i policji odniosło rany. Wiele osób aresztowano.

POMNIK WILSONA W POZNAŃU.

POZNAŃ. (Pat) — W dniu 10 bm. prezydent miasta Ratajski otrzymał telegram od pani Wilson, zawiadamiający, że przybędzie do Poznania na uroczystości odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona.

POZNAŃ. (Pat) — Ubiegłej nocy przybył do Poznania twórca pomnika prezydenta Wilsona artysta - rzeźbiarz amerykański p. Gutson Borglum wraz z małżonką. Przed południem p. Borglum udał się do parku Wilsona celem obejrzenia miejsca obranego pod pomnik oraz celem stwierdzenia stanu prac przy ustawianiu podstaw pomnika. Pan Borglum wyraził zupełne zadowolenie z wyboru miejsca i wysłał depeszę do Paderewskiego, stwierdzającą pomyślny stan robót przygotowawczych. 11 bm. państwo Borglum odjeżdżają przez Berlin do Danji. Pan Borglum jest z pochodzenia Duńczykiem, w ojczyźnie swej jednak nigdy jeszcze nie był.

„SAMOBÓJSTWO“ REKAMI KOLEGI

KATOWICE. (Pat) — 10 bm. rano na stacji kolejowej w Szarleju znaleziono w budce hamulcowej trupa żołnierza. Z będącej przy nim kartki wynika, że zastrzelił go na własne życzenie jeden z kolegów, którego nazwiska nie zdołano ustalić. Na miejsce wypadku udał się prokurator, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Powracających ministrów spotkały wrogie manifestacje

BERLIN. (Pat) — W dniu 10 czerwca rano kanclerz Bruening i minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius przybyli z Londynu do Bremy. Na zaproszenie kanclerza przesiadł z parowca „Europa” do specjalnego wagonu salonegogo, wiozącego ministrów do Berlina, powracający z Ameryki ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Sachett.

Podczas przejazdu pociągu przez teren portowy zebrane tłumy wznosiły wrogi okrzyki przeciwko kanclerzowi i ministrowi spraw zagranicznych. Policja przystąpiła na tymczasowo do rozpędzenia manifestantów przy użyciu palek gumowych.

Wśród 4 aresztowanych znajduje się redaktor bremeńskiego organu hitlerowskiego. Dalsze wystąpienia antyrządowe, przygotowywane przez hitlerowców i komunistów, zostały przez policję zawczasu udermionione. Wymalowane przez nieznaną sprawców w nocy na jednym z mostów napisy: „Precz z dyktatorem głodowym” i t.d. zostały na czas usunięte.

Policja wodna musiała pozbierać obdołwać ród, obsadzoną przez hitlerowców, po

siadającą głośnik, przez który zamierzali wznosić obelgi pod adresem ministrów Rzeszy. Komunistki rozdawali w Bremie ulotki, nawołujące do demonstracji w dniu przejazdu członków rządu.

BERLIN. (Pat) — Kanclerz Rzeszy Bruening i minister Curtius przybyli do Berlina o godzinie 17.

ZABURZENIA W CAŁYCH NIEMCZECH

BERLIN. (Pat) — Dzień wczorajszy znowu obfitował w zaburzenia w większych miastach prowincjonalnych,

jak Dortmund, Solingen, Cassel, Essen Bochum i w okolicy. Podczas rozprzedań na zgromadzenia bezrobotnych policja była niejednokrotnie napastowana i musiała robić użytek z palek gumowych. Wznoszono m. in. i okrzyki antyrządowe. Z okien domów obrzucano policjantów sprzętami domowymi. Tłum usiłował płądrować sklepy z żywnością. Dochodziło również do starć między hitlerowcami, komunistami i policją. Kilka osób z tłumu i policji odniosło rany. Wiele osób aresztowano.

Proces beatyfikacyjny Papieża Piusa X

CITTA DEL VATICANO. 9. 6. Rzymski trybunał kościelny dla sprawy beatyfikacji Papieża Piusa X odbył ostatnie posiedzenie, na którym omówione zostały wyniki czterech oddzielnych procesów, przeprowadzonych w Rzymie, Treviso, Mantui, i Wenecji, to znaczy w tych diecezjach, gdzie Pius X spędził pewien okres życia. Akta tych procesów zostały wręczone Kongregacji Obrządków przez postulatora sprawy, generalnego opata wielkiego klasztoru Vallobrosa. Od tej chwili rozpoczął się właściwy proces apostołski. Zakończony właśnie pierwszy okres pracy trwał około ośmiu lat, ponieważ postulator jest, mianowany w r. 1923, musiał zgromadzić i zbadać krytycznie olbrzymi materiał, dotyczący życia i cnót świętobliwego Papieża.

Władze sowieckie dekorują krzyżem władzę prawosławnego

Metropolita moskiewski Sergiusz, znany ze swej bezwzględnej uległości wobec sowieców, ogłosił uroczysty protest pod adresem ekumenicznego patriarchy prawosławnego w Konstantynopolu, Focjusza II, przeciwko mianowaniu metropolity Eulogiusza z Paryża egzarchą emigracji rosyjskiej w Europie zachodniej i środkowej. Z podobnym protestem wystąpił również rywal Eulogiusza, metropolita Antonjusz który kopię swego listu przesłał wszystkim autokefalicznym Cerkwiom prawosławnym.

Jak dalece moskiewski metropolita Sergiusz zależny jest od bolszewików, którzy nawet emigracyjnych biskupów prawosławnych starają się uczynić powolnymi narzędziami swej polityki, świadczy następujący wypadek. Biskup prawosławny w Tokio, Sergiusz, wygłosił niedawno w swej katedrze kazanie, w którym oświadczył, że Cerkiew w Rosji jest zupełnie wolna i że obecnie jest jej lepiej, niż dawniej, kiedy była całkowicie zależna od państwa. Mówca dodał następnie, że nie utrzymuje żadnych stosunków z emigracyjnymi metropolitami Eulogiuszem, Antonjuszem oraz Platonom, i w grubiński sposób postawił im szereg ciężkich zarzutów. W dwa tygodnie potem otrzymał on z Moskwy od władz sowieckich drogienny krzyż, wysadzany brylantami, i tytuł metropolity. Ale gmina rosyjsko - prawosławna w Tokio założyła przeciwko postępowaniu władzy Sergiusza energiczny protest.

Exciesarzowa Żyta w Watykanie

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj wieczorem Ojciec św. udzielił prywatnej audiencji exciesarzowej austriackiej Życie, która następnie złożyła wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli-emu.

Do soboty tylko

URZĘDOWAĆ BĘDZIE PREZYDENT DOUMERGUE

PARYŻ (Pat) — Termin urzędowania prezydenta Doumergue'a dobiega końca. W sobotę 13 bm. przekaże on swe pełnomocnictwa nowemu prezydentowi, a wczoraj tegoż dnia wyjedzie w okolice Tuluzy do majątku niedawno poślubiłony żony. Wbrew obiegającym dotychczas pogłoskom prezydent Doumergue nie ma zamiaru przynajmniej tymczasem powrócić do życia politycznego.

Wersje o dymisji min. Vaugoin'a

WIEN (Pat) — Urzędowo zaprzeczają pogłosce, jakoby minister spraw wojskowych Vaugoin zamierzał podać się do dymisji i złożyć godność prezesa stronnictwa chrześcijańskiego społecznego. Dalej komunikat zaprzecza doniesieniom, jakoby budżet wojskowy Austrii miał być zredukowany, wykreślając, że wydatki na wojsko wynoszą w Austrii tylko 3 i pół proc. wszystkich wydatków związkowych i krajowych oraz że stan czynny armii austriackiej jest o wiele niższy od cyfry, ustalonej w traktacie pokojowym.



Uczestnicy gry wojennej prowadzonej w Wilnie pod osobistym kierownictwem Marszałka Piłsudskiego.

lniarstwa jaknajrychlej i bez połowicznych metod znalazł swój wyraz w polityce rządowej. Generał Żeligowski powiada w cytowanym już wywiadzie, że siłę ekonomiczną dla północnego wschodu Polski stanowi len, jak węgiel dla Śląska, nafta dla Galicji, zboże dla Poznańskiego. Siła ta nie jest wyzyskana — odwrotnie „powierzchnia zasiewów lnu zmniejsza się katastrofalnie, nastaje najstraszniejsze bezrobocie — bezrobocie rolne”.

Tak jest — przeżywamy okres bezrobocia rolnego. Wileńszczyznę, której deficytowa gospodarka przeważnie nastawiona jest na produkcję zbożową, posiada ujemny bilans handlowy w obrocie płodami rolnymi — rok rocznie sprowadza kilkadziesiąt tonn żyta i mąki. Zresztą rolnik tylko w znikomej części korzysta z plonów, — zabiera

mu je pleśń śniegowa, grad, powódź i inne zmyry trapiące tę połączoną krajową białą. W tym roku około pięć tysięcy drobnych rolników tylko z powiatu Brasławskiego szuka pracy poza granicami województwa i państwa. Tymczasem zanika uprawa jedynej rośliny przemysłowej, która w innych warunkach powinna i mogłaby stać się ostoją gospodarki krajowej.

Stworzenie nowych sprzyjających warunków nierozważnie związane jest ze zmianą dotychczasowej państwowej polityki gospodarczej w kierunku ochrony lniarstwa. Zapoczątkowanie takiej zmiany miałyby dla nas wartość gwarancji zakończenia tak trudnego etapu od bezrobocia rolnego do gospodarczej samowystarczalności.

Z. Harski.

Nieletni mordercy

ZASTRZELILI STARUSZKA ZA NAMOWĄ STARSZEGO KOLEGI

komunikują nam, że w folwarku Pogólowka gm. rudzińskiej dokonano mordu rabunkowego na osobie 70-letniego Bronisława Szwangrubena. Mordercy, jak to następnie ustalono w toku dochodzenia, 20-letni Kazimierz Koniuszewski i 14-letni Adam Kotpak ze wsi Ołona wciągnęli staruszkę podstępem do stodoły i tu zamordowali wystrzelając z karabinu rabując 75 złotych. Policja aresztowała morderców, którzy w trakcie badania przyznali się do popełnienia zbrodni i oświadczyli, że działali z namowy Wincantego Szczygły ze wsi Szkiary. W dalszym toku badań młodociani bandyci zeznali, że natychmiast po zamordowaniu Szwangrubena wrzucili karabin do jeziora. Celem sprawdzenia tego władze nakazały spuszczenie wody z jeziora, co z uwagi na lokalne warunki jest możliwe.

Komuniści demolują lokal „Tarbut'u” W WOŁOŻYNIU

W miasteczku Wołożyn z rozporządzenia władz bezpieczeństwa aresztowano czterech młodych żydów, członków miejscowej jacekiej komсомольskiej: Morducha Girszona, Elę Waruszewą, Janikę Rogowiną i Szlome Szkruta. Młodzieńcy ci przy pomocy włamania dostali się do lokalu sekretariatu żydowskiego towarzystwa „Tarbut”, gdzie zniszczyli wszystkie akty, zerwali godło państwowe i po amali meble. Jak wiadomo i to „Tarbut” gromadzi w swych szeregach nauczycieli żydowskich przodków.

Zagadkowe morderstwo

W dniu wczorajszym we wsi Staryki pow. mołodeczańskiego zamordowany został przez nieujawnionych dotąd sprawców jeden z samotniejszych gospodarzy Antoni Rakiewicz. Mordercy przedostali się do domu przy pomocy wyjęcia okna, poczem zadali śpiącemu cios w łewą skroń. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA

CZWARTEK
DZIS 11
Barnaby
JUTRO
Serca Jezusa.

szkół oraz wstawienie do nowego budżetu sumy 40 tys. zł. na dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli szkół żydowskich.

— Kofinanska „Wilner Togu”. W dniu wczorajszym skonfiskowany został nakład żydowskiego czasopisma „Wilner Togu” za umieszczenie artykułu pod tytułem: „Przekreślenie słowa”.

SAMORZĄDOWA

— Posiedzenie Wydziału powiatowego Wil. Trockiego. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wil. Trockiego omawiana zostanie sprawa naprawy szkół spowodowanych przez powódź.

— Kursy dla samorządowców. W dniu wczorajszym zakończone zostały dwa trzydniowe kursy zorganizowane przez Państwo wy Bank Rolny dla: rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych oraz inspektorów samorządów gminnych.

Pierwszy kurs, o charakterze przeszkoleniowym przesłuchało dwudziestu słuchaczy, drugi instrukcyjny — dwunastu. Charakter kursu dla inspektorów samorządów gminnych polegał na wskazaniu im wytycznych w sprawie przeprowadzenia lustracji kas gminnych.

— Premie hodowlane. Sejmik Wil. Trocki przeznaczył 800 zł. na premijowanie przychówku po ogierach na terenie pow. Wil. Trockiego. Ostatnio na sześciu punktach kontrolacyjnych doprowadzono sto żrebaków jedno i dwuletnich. Między nich rozdzielone zostanie premjum.

MIĘJSKA

— Z posiedzenia miejskiej komisji kulturalno- oświatowej. Na odbytem wczoraj posiedzeniu miejskiej komisji kulturalno- oświatowej uchwalono m. in. przywrócenie dodatku mieszkaniowego dla kierowników

KOSCIELNA

— Nabożeństwa w kościele S.S. Wzytek. W kościele S.S. Wzytek dziś t. j. we czwartek o g. 6 w. po niedziarach 4 ewangelje.

Jutro t. j. w piątek uroczystość Najsw. Serca Jezusowego i początek 40-godzinnego nabożeństwa.

Porządek nabożeństwa w piątek, sobotę i niedzielę następujący: Prymarja o g. 6-tej, Wotywa o g. 8-mej, Suma o g. 10-tej, Nieszpory o g. 17-tej (5-tej wiecz.).

Z soboty na niedzielę Najsw. Sakrament pozostaje wystawiony przez całą noc.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— Stu bezrobotnych otrzymało pracę. Ma gostrat m. Wilna z uwagi na niezwykłe ciężkie położenie bezrobotnych zatrudnił ostatni no przy robotach na plantacjach miejskich stu bezrobotnych.

POCZTOWA

— Służba telegraficzna w Ołonie. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż w Ochońowie, pow. nowogródzkiego z dniem 5 bm wprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

RÓŻNE

— Sprostowanie: We wczorajszym numerze podana została nieścisła informacja o wyjeździe p. Pimonówny jako delegatki stowarzyszenia kobiecych w Wilnie na warszawski zjazd Wszechrzowski Zjednoczenia Kobiet.

Wspomniane organizacje bowiem wystąpiły p. Marje Iwaszkiewiczową w celu zasięgnięcia informacji a p. Pimonówna wyjechała jako przedstawicielka staro-obrzędowych Rosjanek.

BALE I ZABAWY

— Wieczór artystyczny w gimn. SS. Nazaretanek. W dniu 14 czerwca o godzinie 5 pp. w sali gimn. SS. Nazaretanek odbędzie się wieczór artystyczny w wykonaniu artystów teatrów miejskich, organizowany staraniem Kola byłych wychowanków gimn. SS. Nazaretanek.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w Lutni. Dziś z powodu próby generalnej „Unicy” Rice’a teatr nieczynny.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godzinie 8.15 drugi występ znakomitego zespołu Moskiewskiego Teatru Artystycznego, t.zw. grupy praskiej. Wystawiona będzie uroczą, pełną nastroju sztuka K. Dickensa „Świśnięcie za kominem”.

Jutro w piątek dnia 12 o godzinie 8.15 odbędzie się „Wieczór A. Czechowa”, który wypełnią cztery drobniejsze utwory tego świętego pisarza, w opracowaniu scenicznym. Będą to: „Jubilatus”, „Oświadczenie”, „Chirurgia” oraz „Zapomniany”. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest dla Komitetu pomocy Wsi Wileńskiej.

W sobotę dn. 13 teatr Rosyjski da dwa widowiska. Po południu o godzinie 4 odbędzie się przedstawienie ku uczeniu pamięci C. Dostojewskiego. Złożą się na nie fragmenty z następujących arcydzieł tego genialnego pisarza: „Bracia Karamazow”, „Idjota”, „Zbrodnia i kara”, oraz „Wies Sze-panzykowski”.

Wczoraj o godzinie 8.15 ujrzymy doskonałą, trzyaktową komedję M. Gogola „Ożenek”. W niedzielę dnia 14 bm. znakomity ze-

KINO

MIĘJSKA
SALA MIĘJSKA
Ostrobramska 5

Dźwiękowe kino
KINO-TEATR
„HELIOS”
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.
tel. 15-28

Dźwiękowe kino
Casino
Wielka 47. Tel. 15-41.

DZIS dla MĘŻCZYŹN o godz. 10.30 wieczór w kinie „CASINO”
WALKA ze skutkami
PROSTYTUCJI

spół Teatru Rosyjskiego wystąpi również dwukrotnie. Po południu o godzinie 4 ukaże się kapitalna komedia M. Gogola „Revisor”, która w interpretacji świetnych artystów Teatru Stanisławskiego zyskała w Wilnie ogromne powodzenie.

Wczoraj o godzinie 8.15 ujrzymy głośną sztukę Bulgakowa „Biała gwardja”. Nie należy wątpić, że wszyscy skorzystają z okazji i pośpieszą do teatru Letniego aby ujrzyć świetnych artystów rosyjskich w tak różnorodnym repertuarze.

— Jutrzejsza premiera w Lutni. Jutro, w piątek dnia 12 bm. teatr Lutnia wystąpi z niezwykle ciekawą premierą. Będzie nią głos na sztukę amerykańskiego autora Elmera Rice’a p.t. „Ulica”. Sztuka ta cieszyła się w kordowym powodzeniem w Warszawie, oraz w Poznaniu i Łodzi. Nie należy wątpić, że i w naszym mieście stanie się sensacją dnia. Reżyserję powierzone R. Wasilewskiemu, który ryj jednocześnie odwarza jedną z głównych ról. W pozostałych rolach ukaże się cały zespół teatrów miejskich, znajdując szerokie pole do popisu aktorskiego, wśród tyłu, świetnie przez autora zarysowanych postaci. Sztuka przedstawia życie wielkiej kamienicy czynszowej w ubogiej dzielnicy Nowego Jorku i rozgrywający się na tem le dramat rodzinny. Specjalna ilustracja muzyczna z białej różnorodnej gwary i halasy wielkiego miast-ta. Sensacyjna nowość ta wzbudziła w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie.

— Jutrzejszy koncert popularny w ogrodzie po-Bernardyńskim. Jutro, w piątek dnia 12 bm. odbędzie się o godzinie 8.30 w w ogrodzie po-Bernardyńskim dziesiąty z rzędu koncert popularny.

CO GRAJĄ W KINACH

Kino Miejskie — Dziewica Orleańska.
Hollywood — Walka ze skutkami prostytucji.

Casino — Impresario.
Stylowy — Bigamia.

Światowid — Zar miłoścy.
Heljos — Na lawie hanby.

Od dnia 9 do 12 czerwca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
„DZIEWICA ORLEAŃSKA” Wielka epopeja filmowa pod protektorem Jego Eksceleencji Ambasadora F. Ancji J. Laroche’a. Aktów 8. W roli Joanny d’Arc promienna SIMONNE GENEVOIS. Nad program: „ŚWIAT DO GÓRY NOGAMI” komedia w 2 aktach. Początek seansów od godz. 6-jej w. Kasa czynna od godz. 5 m. 30.

Premjera! Sensacyjny Przebieg dźwiękowy!
NA LAWIE HANBY Dramat współczesny. W rol. gł. BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ceny niższe: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Wielki przebieg polskil w-g sztuki scenicznej „Artyści” Georgea Mauker. W rolach główn. Nancy Carol i Hall’a Skelly, którzy śpiewają i mówią w języku polskim. Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramount’u.

DZIS Laura la plante cudownym swym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy. Partnerem jej jest popularny amant ekranu i sceny Józef SCHILDKRAUT. Poza-tem udział biorą słynne chóry muzykistyczne w 100 proc. przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym **STATEK KOMEDJANTÓW.** Nad program: Wszelki dodatki dźwiękowy „Foxy”. Początek o godz. 4-jej. Ceny niższe.

DZIS dla MĘŻCZYŹN o godz. 10.30 wieczór w kinie „CASINO”
WALKA ze skutkami
PROSTYTUCJI Film poprzedzi odczyt C-ra Med. Marty Grabowskiej.

LEKARZE
DOKTOR
Hawrykiewicz
CZOWA
przyjmuje od 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. Wilno, Wileńska 33 m. 1. W. Zdr. Nr. 77.

DOKTOR
Zeldowicz
powrócił
choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-11 i 5-8 wiecz. Mickiewicza 4-6. tel. 277.

Dr. Wolfson
weneryczne, moczop., i skórne, ul. Wileńska tel. 10-67 9-11 i 4-8 w.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, kórne i moczopłciowe WIELKA 21 tel. 921, od 9-11 i 3-9 W. Z. P. 26

DOKTOR
Szyrwint
choroby weneryczne, kórne i moczopłciowe WIELKA 19, od 9 do 11-7

Akuszerki
AKUSZERKA
ŚMIALOWSKA
oraz Gabinek Kosmetyczny, esteta zniszczenia, pieg, wagner, piepiek, brodawki, kurzajki, wy-padanie włosów. Mickiewicza 65.

KOSMETYKA
GABINET
RACJONALNEJ
KOSMETYKI
LECZNICZEJ
WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 5.

Urodę
Urodę, doskonała, odświe-żająca usutwa braki i szczy. Gabinet Kosmetyki Cedió J. Hryniewiczowej, ul. WIELKA 18 m. 9. Przyj. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. 16 26

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

LOKALE
Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem i wygodami, najchętniej dla pani. Pańska 4, m. 4.

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI
SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Wilnie zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę druków używanych przez Urzędę Policji Państwowej w okresie od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932.

Oferty na powyższą dostawę winny wpłynąć do Komendy Wojewódzkiej P. P. w Wilnie (ul. Ostrobramska Nr. 6—pokój Nr. 21—Intendentura) najpóźniej do dnia 30 czerwca 1931 r. w kopertach opieczętowanych i zaopatrzonych w napis: „Oferta na wykonanie druków dla P. P. na okres 1931—32”.

Ogłoszenie
o przetargu na dzierżawę rzeźni miejskiej w Nowogródku.
Magistrat m. Nowogródka w drodze publicznej licytacji wyznacza na dzień 26 czerwca r. b. godz. 12-tą w południe u stny przetarg na wydzierżawienie rzeźni miejskiej, na okres jednego roku, z tem, że zawarta umowa może być corocznie przedłużana przez dzierżawcę aż do roku 1936.

Letnisko
5 złotych dziennie Dwór w lesie sosnowym nad rzeką kilko-metr od stacji poczty Prudy majątek Wyso-rowszczyzna, Oleszczyzna

RÓŻNE
Natychmiast sprzedam piękny folwarczek—letnisko w miejsc. „Ołona” nad jeziorami 13 ha ziemi, ładny dom mieszkalny z 4 zabud. gospodarcz., sad owocowy koło 100 drzew miejscowości sucha i zdrowa w pobliżu las, z inwentarzem żywym i martwym, 40 min. koleją z Wilna, komunikacja dogodna. Cena przystępna. Zgłoszenia listowne lub osobiste. Wilno Mickie-wicza 5 m. 7.

Kosiarki Deeringa
NOWY MODEL z napędem trybowym całkowicie zakrytym, pracującym stałe w oliwie, z ulepszoną główką targańca, stalowym dysłem, nowym systemem dźwigni poleca **Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie** Zawalna 9, tel. 3-23 Oddziały: Dzisna, Smorgonie, Mołodeczno.

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego źródła od odcisków **Prow. A. PAKA**

Młoda nauczycielka
przyjmie posadę na wsi, choćby za utrzymanie. Posiada maturę i świadectwa. Oferty do administracji „Słowa” dla D. A.

SPORT

Turniej tenisowy

Jak już podawaliśmy w dniach 13 i 14 b. m. będziemy mieli w Wilnie największą imprezę tenisową—turniej w wyrównanym kortów parku im. gen. Żeligowskiego o nagrody przeznaczone: puhar firmy Julian Nowicki i Syn w konkurencji pań oraz puhar Redakcji „Słowa” w konkurencji panów.

Obecnie podajemy dalsze szczegóły niewątpliwie interesujące liczne rzesze tenisistów wileńskich

Strona techniczna turnieju spoczywać będzie w ramięnia Okr. Zw. Tenisowego w rękach komisji sportowej w składzie pp.: sędziego Tarasiewicz—sędzią głównym i kierownik turnieju. Urbanowicz—handicaper oraz mjr. Drużewski, prokuratora Dowbora i kpt. Kryda.

Ponadto wszystkie kluby Wileńskie wydelegują po dwóch członków, którzy wezmą na siebie obowiązki sędziów do poszczególnych gier.

Wysokość wpisowego, które musi być wpłacone jednocześnie ze zgłoszeniem najpóźniej do godz. 20 w dniu 12 b. m. obniżone zostało do 1 zł. 50 groszy.

Losowanie gier odbędzie się w dniu 13-go—przed rozpoczęciem turnieju, o godz. 14 m. 30.

Pierwsze eliminacje rozpoczną się w sobotę o godz. 15-jej, drugie—w niedzielę o 10 rano.

Półfinały i finały rozegrane zostaną w niedzielę od godz. 16-jej.

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń frekwencja zapowia da się duża. Po raz pierwszy w dziejach turnieju wystąpią w nim gromadnie wojskowi, członkowie sekcji tenisowej Ogólnowojskowego klubu tenisowego o.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Tragiczne zakończenie sprzeczki. We wsi Bologie pow. prużańskiego mieszkali dwaj gospodarze Wolczyk i Sucharuk połączeni wżemtem powinowactwa.

Onegdaj szwagrowie pokłócili się o coś, a kiedy Wolczyk chciał udobruchać szwagra uderzył go żartem papierosnicą w ramię, Sucharuk zdenerwowany dobył noża i zadał nim śmiertelny cios w bok.

Ranny zmarł po kilku minutach. Mordercę aresztowano.

— Różne drobne kradzieże. Na szkole Mińska Izaaka (Słowackiego 14) skradziono garderobę i bieliznę na 200 zł. Kradzieży dokonała Czechowska Helena (Iгна cego 12) którą zatrzymano.

Ingiewiczowi Janowi (Zarzecze 17) skradziono kur na 25 zł. Sprawcę kradzieży Kurczy Albina (Zydowska 15) zatrzymano.

Przy Hali Miejskiej skradziono u Iwanowskiej Apolonji 7 zł. Kradzieży dokonała Rosenfeld Rocha (Subocz 5).

Popłaskiemu Franciszkowi (Artyleryjska 18) w szatni Klubu Szlacheckiego skradziono płaszcz letni wartości 300 zł.

U Cytowicza Antoniego (Sadowa 15) skradziono fajkę i cygaronki wartości 50 zł. Kradzieży dokonał Berko Wal (Wielka 48), którego zatrzymano, a u Młowski Józefa (Sawicz 4) skradziono 12 metrów jedwabiu i 10 metrów szewiottu. Kradzieży dokonał Szymielewicz Abram.

Dinort Stefania (Krakowska 38) skradła poduszkę, należącą do Kasy Chorych, Dinort z poduszką zatrzymano.

Łabun Wiktorji (Legionowa 150) 5 złotych skradł Matulewicz Zygmunt (Legionowa 172). Matulewicz zatrzymano. Gotówki nie odnalaziono.

HISTORIA W OBRAZKACH



Było to w... Tuluzie. Wychodziły tam dwa pisma: „Revue de Toulouse” pismo dążące do oderwania kraju Pirenejów od Francji i przyłączenia go do republiki Katalońskiej Policja francuska pisma tego nie konfiskowała, bo nikt go nie czytał. Wychodził także organ kartelu „Quotidien de Toulouse”— pismo ultra-rządowe. Oba pisma miały jednego redaktora. Co tu kłopotów! Jednego i tego samego dnia patriota francuski zjawia się do Quotidien. Tu go przyjmuje redaktor p. Louis Abramodrego z wyciągniętymi ramionami. Zachęcony tem patriota idzie do „Revue”. Tutaj dostaje kopniaka.



Poetka z pod Pirenejów pisze odeę na cześć Prezydenta Francji. Oda drukowana jest w „Quotidien”. W Revue ten sam redaktor pokazuje jej język.



W ten sposób na prawo i na lewo do Francji i do Hiszpanji redaktor Quotidiena i Revue miał wyciągnięte ręce.

Aż wreszcie redaktor Quotidiena zmyślił sam siebie, jak redaktor Revue. Jak tu zrobić sprawę honorową? Poszedł więc do lustra i sam siebie uderzył w miejsce delikatne.

Takie są niesamowite obyczaje prasy bulwarowej francuskiej. Cieszym się, u nas w Wilnie jest inaczej.